

Przynie?? owoce Ducha ?wi?tego

„Ja jestem krzewem winnym, wy latoro?lami. Kto trwa we Mnie, a Ja w nim, ten przynosi owoc obfity”. T? sugestyn? przypowie?ci? o krzewie winnym Jezus wyja?nia nam sens ?ycia. Ka?dy z nas, podobnie jak latoro?l, nie jest celem sam dla siebie, lecz istnieje, aby przynosi? owoc obfity. Obfitym owocem latoro?li s? liczne s?odkie winogrona. A w przypadku cz?owieka? Tymi owocami s? mi?dzy innymi cnoty i dary Ducha ?wi?tego, a tak?e ludzie „zdobyci” przez nas dla Boga. Stworzeni na obraz i podobie?stwo Boga, który jest Mi?o?ci?, realizujemy to podobie?stwo, je?li ?yjemy w mi?o?ci do Boga i do cz?owieka. Cz?sto jednak nie widzimy tych owoców, chocia? staramy si? mi?owa?. Dlaczego tak jest? Jest tak, bo nie trwamy konsekwentnie w jedno?ci z Jezusem. Mi?o?? Boga miesza si? u nas z mi?o?ci? w?asn?, a owoce s? takie, jakie s?. Jezus nas ostrzega?: „Beze Mnie nic nie mo?ecie uczyni?”. Trzeba wi?c pog??bia? jedno?? z Jezusem. Wspania?? drog?, prowadz?c? nas do tego celu, jest ?ycie s?owami Pisma ?wi?tego. S?owo ?ycia miesi?ca maja przypomina: „Bóg jest mi?o?ci?: kto trwa w mi?o?ci, trwa w Bogu, a Bóg trwa w nim”. Nawi?zuje ono do s?ów Jezusa z dzisiejszej Ewangelii „Kto trwa we mnie, a ja w nim, ten przynosi owoc obfity”. Trwa? w Jezusie, znaczy trwa? w Jego mi?o?ci, bo Jezus to Bóg, który jest mi?o?ci? i z mi?o?ci sta? si? cz?owiekiem. Trwa? w mi?o?ci! Nieraz, kiedy od czasu do czasu zrobimy dobry uczynek, my?limy o sobie, ?e jeste?my dobrymi lud?mi.... Trwa? w mi?o?ci Jezusa to jednak co? innego, znaczy to: Jego mi?o?? uczyni? wzorem w?asnego ?ycia. Wtedy pojawi? si? owoce, a tak?e cnoty i dary Ducha ?wi?tego, jak roztropno?? i rozum, który pomaga ?y? roztropnie. One s? wa?ne w czasie pandemii. Nie boj? si? Covidu. Rozum pomaga mi rozumie?, ?e brak l?ku nie chroni mnie przed niebezpiecze?stwem zara?enia si?. Roztropno?? sugeruje mi jak post?powa? w sposób odpowiedzialny nie tylko w trosce o w?asne zdrowie, lecz równie? o zdrowie ludzi, których spotykam. W ostatnim czasie bole?nie prze?y?em sytuacj?, gdy kilka drogich mi osób nie widzia?o potrzeby, by si? zaszczepi?. Niestety, zachorowa?y na Covid, a jedna z nich zmar?a. Cnota roztropno?ci i dar rozumu rozwijaj? si? wówczas, kiedy mamy w sercu mi?o?? nie tylko do siebie samych, lecz równie? do wszystkich innych. W obecnej sytuacji bardzo liczymy równie? na Bo?a pomoc. Pami?tajmy, jednak, ?e Bóg pomaga nam wtedy, je?li my sami wype?nimy najpierw swój? cz????. Oto dwa ostatnie do?wiadczenia. Od kilku dni trwa remont naszej kuchni. W domu ba?agan, ha?as, kurz. W tej sytuacji ?atwo o nerwowo??, a ka?dy we wspólnocie reaguje inaczej. Prosz? Maryj? o ?ask?, by ?y? tak jak Ona - w cicho?ci, w pokorze. Kiedy powsta? pomys?, by gotowa? w pomieszczeniu - wed?ug mnie nie nadaj?cego si? do takiego celu, przedstawi?em inn? propozycj?, ale nie zosta?a ona zaakceptowana. Czu?em, ?e lepiej nie dyskutowa?. Poszed?em do kaplicy. Powierzy?em spraw? Jezusowi. Po pewnym czasie widz?, ?e gotowanie zosta?o jednak przeniesione tam, gdzie proponowa?em. Pilnie szuka?em wa?nej rzeczy dla przyjaciela, ale nie mog?em jej znale??. Poszed?em do kaplicy prosi? Jezusa o pomoc i znowu szuka?em, ale nadal nie mog?em znale??. Wróci?em do Jezusa. W Jego obecno?ci u?wiadomi?em sobie, ?e mo?e nie szuka?em wytrwale, do ko?ca. Tym razem szukam z zaanga?owaniem i znajduj? w miejscu, o którym nigdy bym nie pomy?la?. Rozpoczyna si? maj. Maryj?, która w tym miesi?cu b?dzie nam szczególnie bliska, pro?my o pomoc, aby?my ?yli jak latoro?le, w pe?ni zjednoczeni z Jezusem, naszym krzewem winnym i przynosili w naszych rodzinach, wspólnotach i w naszych ?rodowiskach obfite owoce takie jak: mi?o??, uprzejmo??, pokój i rado??.

Ks. Roberto